KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Lutego. — Rok 1837. Wtorek. № 50. Jutro, Ś. Paschazy.

Nabożeństwo 40sto godzinne dziś rozpoczęło się w Kościele XX. *Dominikanów*. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na posadę Reienta przy Sądzie pokoiu pow: *Tykocińskiego*. — Margrabiemu *Londondery*, o którego przybyciu do Warszawy donieśliśmy wczoraj, towarzyszą iego Małżonka i Syn. Mieszkaią w apartamentach pałacu Brylowskiego; wczoraj odwiedzili JOO. Xtwo Jchmość *Warszawskich*, i znajdowali się u Nich na obiedzie. Wieczorem był Margrabia w teatrze Rozmaitości. Maią przez kilka dni zabawić w tutejszej stolicy. Wracaią do Anglji z Petersburga, gdzie o pobycie tego Para Anglji *Pszczoła północna* tak doniosła: „Między cudzoziemcami znakomitymi stopniem i zasługami, którzy niedawno zwiedzili Rossją, iedno z pierwszych miejsc zajmuie Margrabia *Londondery*, który w latach 1813 i 1814 pod nazwiskiem Lorda *Stuart* znajdował się przy osobie błogosławionej pamięci Cesarza ALEXANDRA I, i miał udział wsławnych wypadkach i czynach owego wiekopomnego czasu. N. CESARZ Jmć raczył wezwać go na obchód pamiątki oswobodzenia Rossji od napadu nieprzyiacielskiego, w dniu 25 Grudnia r. z. (6 Stycz: 1837). Minister dworu Cesarskiego uwiadomił Margrabiego *Londondery* o tej Najwyższej woli następuiącym listem: „Najiaśniejszy CESARZ Jmć raczył wybrać czas pobytu JW. Pana w Petersburgu, w chwili kiedy Kościoł obchodzi oswobodzenie Rossji od napadu nieprzyiacielskiego r. 1812, aby JW. Panu dać medal wybity na pamiątkę wzięcia Paryża w r. 1814. W skutku czego N. CESARZ Jmć raczył mi rozkazać, abym JW. Panu przesłał ten medal z prośbą, o włożenie go pod czas obchodu d. 25 Grud:, i noszenie go w przyszłości na pamiątkę świetnej kampanji która dała powód do iego utworzenia, a w której JW. Pan miałeś tak czynny i szlachetny udział.“

Wczoraj w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla Jnstytutu moralnie zaniedbanych dzieci złożono 5 złp: kary ściągniętej od służącego *Leona*, za niebytność w domu podczas nocy. — Księgarnia G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej, odebrała następuiące nowe dzieła: Winna latorośl i iej owoce, 2 poszyty z textem niemieckim i 12ma pięknie kolorowanemi rycinami; cena złp. 60. Kompletny Atlas historyczno-ieograficzno-astronomiczny, przez *Hofmana*, zawieraiący 32 kart czysto litografowanych; cena złp. 50. Magazyn Mód (le Voleur) na r. 1837 (52 Nrów); złp. 42. Kuntz, R. Wizerunki rozmaitych rass *koni* Angielskich, Arabskich, Perskich i t. d., podług natury rysowanych, 4 poszyty z textem niemie: złp. 120. — Antykwarjusz *Gecel Saltzstejn* maiący na teraz swój handel przy ulicy Przechodniej Nr 797, w bliskości Banku, poleca się łaskawej Publiczności, która go zawsze swemi względami zaszczycała, i donosi że w iego księgarni można dostać wiele dzieł w różnych materjach do skompletowania, iako to: Pamiętniki dla płci pięknej, różne pisma perjodyczne, dzienniki praw, dzieła agronomiczne, lekarskie i inne, tudzież Kalendarze iego wydania na r. b. Przyjmuią się także w zamian inne książki choć zużyte. — (Ar. nad.) Podpisany dowiedziawszy się, że bardzo wiele osób myli się szukaiąc go w iego dawnem mieszkaniu, w domu *Poznera* pod Nrem 2247 i mieszkaiącemu teraz w swym dawnym lokalu w nocy przeszkadzaią, z tego powodu poczytuie sobie za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, że przeniósł swoie mieszkanie z Nru 2247 na *Nalewki* pod Nrem 2239 w domu dawnym *Zadery*,

na przeciwko ogrodu Krasińskiego. *J. Rappaport* Med: i Akuszer oraz Zastę: Akuszerów Miasta. — Wyszedł z Litografji *Mazur* przez Stefana *Bułakowskiego* skomponowany, grywany na maskaradach. Można go nabyć w Składzie Klukowskiego, Sennewalda i w Litografji Bułakowskiego obok Kanoniczek, za złp. 1. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości wyborna gra Artystów w komedji *Pensjonarka zamężna*, zasłużyła na przywołanie *wszystkich*. — JPanna *Karl* w wielkim teatrze w Sobotę przedstawi w kostiumach sceny z ulubionych oper włoskich *Tankreda*, *Normy* i *Puritanów*.

Wyiątek z listu pisanego z Krakowa. We wsi *Dębnik*, należącej do Karmelitów na *Czerny*, znajduie się Karczmarz, Wieśniak, ma on synka który zaledwie liczy półczwarta roku. Ten chłopczyk, iak o tem naocznie się przekonałem, pali namiętnie fajkę, i to iuż od lat 2ch, po 5 i 6 na dzień. Bardzo zabawnie widzieć tego chłopczynę w koszulce, z dosyć dużą fajką drewnianą w mosiądz okutą, na półłokciowym giętkim cybuchu, ogromne kłęby dymu z małej buzi wypuszczaiącego. Sam sobie tytuń nakłada, sam fajkę wyczyści, wydmucha, malutką rączką rozpalony węgielek z komina dobywa, lub też krzesiwem hupke zapała; przytem iest to bardzo ładne dziecko. Pytałem się ojca, dla czego przyuczył tak młodego do fajki? na co mi odpowiedział: że gdy iej nie pali, natychmiast niebezpiecznie choruie (*na obstrukcją*). Doktorowie doświadczali tego, i kazali mu zostać przy tym nałogu.

Z Petersburga 1/13 Lutego. — Z powodu zgonu W. Xięcia Meklemburg-Szweryńskiego *Fryderyka Franciszka*, N. CESARZ Jmć, raczył rozkazać przywdziać u Dworu żałobę na 2 tygodnie. — Dyrektorem nowo utworzonego Ukazem 17 Czerwca 1836 r. Departamentu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, mianowany Jenerał-Sztab-Doktor wydziału cywilnego Rzeczyw: Radzca Stanu *Gaiewski*. — Członkiem Rady Kontrolli Państwa stosownie do nowej Organizacji, mianowany Jenerał-porucz: *Sulima*, z zachowaniem urzędu Członka Rady Woiennej i dodatkiem 3000 rub: rocznie do pobieranej gaży. — Ogłoszono rozkaz J. C. MOŚCI, dany P. Ministrowi Oświecenia dnia 16 Grud: z. roku. „Ustanawia się za niezmienne prawidło, iżby, po upływie 3ch lat, nikt z osób; pochodzących z guberni Nadbałtyckich (Ostzejskich), nie był mianowany Nauczycielem w Gimnazjum lub Szkole, ieżeli nie będzie zdolnym dawać swój przedmiot w ięzyku rossyjskim, i nad wypełnianiem tego, po przyięciu do obowiązku, czuwać iak najściślej. 2) Po upływie lat 5ciu, do Uniwersytetu Dorpatskiego nie przyjmować na Studenta nikogo, kto naprzód nie zda examinu z gruntownej znaiomości rossyjskiego ięzyka.“ — Literatura Rossyjska poniosła niepowrotną stratę w osobie znakomitego poety i pisarza Alexandra *Puszkina*, który 29 zeszłego Styczna, umarł tu, w Petersburgu, po krótkich cierpieniach, w 37 roku życia. (T. P.)

Wirtuoz Karol *Lipiński* w czasie teraźniejszych Kontraktów w *Kiiowie*, dał 3 Koncerty, w czem i ubodzy mieli udział. Jak zwykle na Koncertach tego Artysty w tem mieście, cena biletu była dukat. — W tych dniach w Poznańskiem zszedł z tego świata Wincenty *Turski*, za czasów Xięstwa Warsz: Komendant korpusu Kadetów w *Chełmie*. Niegdyś przełożył na ięzyk polski Loikę Kondyllaka, a później wydawał pismo czasowe *Weteran Poznański*.

Francja. — Opozycyjne Dziennniki obstawaiące dotąd za Marszałkiem *Klozel*, teraz zaczynaią na niego powstawać. Ten Marszałek radzi, aby Xżę *Orleański* dowodził następną wyprawą w Algierskiem, lecz Ministrowie nie zgadzaią się aby się oddalił Następca tronu. Niektórzy mniemaią, że *Klozel* ieszcze dowodzić będzie tąż wyprawą i zwycięztwem wynagrodzi poniesioną klęskę. Prezes izby deputo: *Djupe*, odpisuiąc teraz temuż Marszałkowi na zapytanie czy się do niego stosowały wyrazy tegoż Pre-

zesa miane w mowie do Króla, i między innemi wyraził, iż zajmowanie kraiu algierskiego przez Francuzów, staie się dla Francji nader dotkliwą raną etc.

Anglja.— Kupcy angielscy podaią peticją o zniesienie cła od wyprowadzanej bawełny. Cesarz *Chiński* dozwolił wprowadzać *opjum* za opłatą cła, co bardzo pomnoży sprzedaż tego przedmiotu. — Przewiduią, że w czasie teraźniejszych obrad parlamentu, przyięcie lub odrzucenie nowo podanego proiektu o reformie władz municypalnych w *Irlandji*, stanowić będzie utrzymanie się lub upadek teraźnieyszego Ministerjum. — Bankructwa znowu ogłoszono w kilku miastach Anglji. — Jenerał *Ewans* powtórnie oświadczył, iż nie wróci do *Anglji*, gdyż ieszcze ma należyć do walki w Hiszpanji.

Hiszpanja.— *Don Karol* postanowił wsparcia dla wdów i sierot tych wojskowych, którzy polegli przy oblężeniu *Bilbao;* powołał oraz znaczniejszych obywateli miejsc zaiętych przez Karlistów, dla odbycia narady względem zapobieżenia wzrastaiącemu niedostatkowi gotowych pieniędzy. Ponowiono nakaz tegoż Xięcia, aby każdy mężczyzna maiący lat od 17 do 50 należał do spisu wojskowego i w razie potrzeby stawił się z bronią za najpierwszem wezwaniem. — Rząd Królowej nakazał, aby bibljoteki zabrane z klasztorów, troskliwie ochraniano i składano do bibljotek rządowych. — Na bieżący miesiąc, Prezesem Kortezów obranym został Synowiec nieboszczyka Jenerała *Zumalakaragui.*

Rozmaitości.— Między najciekawszemi sposobami karania w dawnych wiekach, we Francji, Niemczech i w północnej Europie, przywiązywanie kamienia do szyi, używanem było nawet i w 17 wieku. Niewiasty dopuszczaiące się swarów, kłótni, potwarzy, skazywane bywały na oprowadzanie po celniejszych ulicach miasta, maiąc uwiązany kamień u szyi; ieżeli występek był większej wagi, poprzedzane bywały w tych pomimowolnych przechadzkach przez trębacza i musiały po 3 razy na około obchodzić ratusz w dnie targowe. Z początku zamiast kamienia zawieszano im na szyi szczenię, małe koło od wozu lub tym podobne przedmioty, ale następnie do tego używano zawsze kamienia, którego kształt różnił się stosownie do miejsca. Czasem wyobrażone na nim bywało popiersie kobiety z wywieszonym ięzykiem; niekiedy był to wizerunek psa, kota, lub też flaszki którą nazywano *butelką oprawcy.*— Głupowaty handlarz wypadł z powozu, a wróciwszy do domu, tak swój przypadek opowiedział: „Oto słyszycie, iechałem moią szkapą, aż tu się wóz nad rowem wywrócił, nic dziwnego że się okropnie potłukłem, ale to iest szczęście żem wybrał *iednokonny* powóz, bo kiedy ta *iedna* szkapa tak mnie mogła uszkodzić, cóż dopiero, gdybym *parokonnym* wyiechał, pewnobym więcej nie żył. — Zapytano: „Po co buduiesz tyle domów?“ „Ażeby wiedziano iż mam wiele pieniędzy. „Właśnie w tem iest dowód że ich wcale nie masz!“ — Dwie brzydkie Damulki co rok się zjeżdżały dla ułożenia się o wiele lat maią być młodsze w ciągu następnych miesięcy. Tak więc zeszłego nowego roku przybywa z nich iedna do drugiej, wpada do pokoiu w którym właśnie było zgromadzenie gości, a zapomniawszy się zupełnie, woła na głos: „Wiesz co moia luba, tego roku będziemy o 2 lata młodsze! — „Dla czego nie ma w raiu małżeństw?“ Dla tego że w małżeństwach nie ma raiu. — Jakiś Jegomość zgubił na maskaradzie złoty cylinder. Nazaiutrz przynosi do Redakcji Kurjerka doniesienie o zaginionym srebrnym zegarku, przytem dodaie ustnie, że ten cylinder właściwie był złotym, i tylko dla tego obwieszcza że srebrny, aby znalazca prędzej oddał. — Izby prawodawcze w *Belgji* kasuią prawo, że mężczyzna żonaty wolny iest od zaciągu do wojska; do tego bowiem przyszło, iż chłopak 17 letni ożenił się z babiną maiącą lat 99 i pół! — We Włoszech bardzo się podoba teraz nowa Opera *Torkwato Tasso*, z muzyką *Donizetego.* — Gdy

we Francji z woli Rządu będą zamknięte domy gier hazardownych, przeto gracze przeniosą się do takiegoż domu, maiącego się utworzyć w Frankforcie nad menem.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bryndza Adwokat z Siedlec, Boski Sewe: Dzie: z Cecylówki, Piotrowski Kapi: Feldjegrow z Wiednia, Jakoby Leo: Kupiec z Hamburga, Koczorowski Walenty Kandydat Medycyny z Krakowa.

DONIESIENIA.

Powróciwszy w tych dniach z podróży z Rossji, mam zaszczyt o tem donieść Szanownym Dziedzicom Dóbr i innym Osobom ze mną w stosunkach zostaiącym; interessenci mogą do mnie adresować pod Nr 548, na Placu Krasińskich. *Leopold Eckstein*, Klassyfikator.

Dziedzic Dóbr Ziemskich w bliskości Warszawy, przy szosse położonych, w gruntach dobrych, maiące las obficie, wodę, zabudowania murowane, i wszelkie dogodności, życzy sobie wejść z Osobą godną w umowę do współki lub odstąpić całości, do założenia stosownej Fabryki, Gorzelni, Browaru, Dystylarni, Fabryki cukru lub tym podobnie. Dalszą wiadomość powziąść można przy ulicy Swięto-Jerskiej pod Nr 1782, z dziedzińca po lewej stronie.

Licytacja Dzierżawy 6cioletniej Dóbr Ziemskich Miasta Parzęczewa z przyległościami Wielkiej Wsi, Folwarku Janów, Sokolej Góry czyli Nowy Młyn, Czekaia i Jgnacewa, w Pcie Zgierskim leżących, odbędzie się dnia 20 Marca r. b. o godzinie 10 rano i dni następnych w Kancellarji podpisanego Reienta gdzie i na mieyscu o warunkach dowiedzieć się można.—Łęczyca dnia 2/14 Lutego 1837 roku. Reient Powiatu Łęczyckiego *Józef Starzyński*.



Dla Amatorów Kwiatów. Pellorce Ogrodnik przybyły z Paryża do Warszawy, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiada znaczny wybór Flanc **RÓŻOWYCH, MAGNOLJI, KAMELJI, RODODENDRUM, KALMJI, AZALJI, PEONJI** i rozmaitych innych Flanc i Roślin, oraz Nasion, **RENONKUL, ANEMON**, i t. d. po cenach niskich; ma swój skład w Hotelu Lipskim w środku dziedzińca po prawej stronie. Oświadcza że tylko zabawi tydzień w Warszawie.

Przekonawszy się iż od nieiakiego czasu tu w mieyscu Musztardę fałszowano, i w słoiki z znakami i etykietami, iakie iedynie tylko z mocy kontraktu w dniu 8 Listopada 1828, przed Reientem Wilskim ze mną zawartego, mym Pełnomocnikom Panom J. G. Schaefer i Com. służą, zaopatrzone napełnianą, i iakoby z mej fabryki pochodzącą przedawaną zostaie, przez co na znaczne straty wystawiony iestem, widziałem się zmuszony, dla zabezpieczenia się od takowych, i ochronienia Publiczności od nabywania tej Musztardy za dobrą, iako fałszowanej, każdy Słoik Musztardy z mej fabryki pochodzący, pieczęcią przez Wysoką Kommissją Spraw Wewn: iako znak fabryczny, łaskawie mi udzieloną, tu wyobrażoną zaopatrzyć i wszelką Musztardę która do dnia 15 Marca tąż pieczęcią zaopatrzoną nie będzie, za sfałszowaną uznaię. — Fabryka moia exystu przy ulicy Krochmalnej, Nr 1108, i każda etykieta, ulicę i numer powyższy zawierać powinna. — Listę PP. Kupców tak tutejszych iako i na prowincji zamieszkałych, sprzedażą mej Musztardy trudniących się później ogłoszę. — Upraszam zarazem wszystkich Panów Kupców dawną Musztardę z mej fabryki posiadaiących ażeby takową dla zaopatrzenia iej powyższą pieczęcią do fabryki nadsyłali, gdzie za poprzedniem odpieczętowaniem każdego Słoika, i po przekonaniu się o tożsamości, (bowiem z powierzchowności tak iest do mej Musztardy podobną, iż iej sam rozeznać nie mogę), należycie opieczętowaną i właścicielom zwróconą zostanie. — Dopuszczaiący się tego fałszerstwa, drogą kryminalną do odpowiedzialności pociągnieci zostali, o czem Prześ: Publiczność zawiadomić nie omieszkuie. *Per Richard Jannillon.*



DONIESIENIE z BIURA JNFORMACYJNEGO.

W domu Nr 369 od ulicy Bednarskiéj, znajduią się do wynaięcia **SKLEP z MIESZKANIEM**, także na 1m piętrze **MIESZKANIE** składaiące się z 2ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, iak niemniej inne **MIESZKANIA** do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b. Wiadomość powziąść można od Rządcy w tymże domu mieszkaiącego.

Wczoraj wyciągnięte Nra 7.—88.—80.—85.—54.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś *Zampa*. (Dla słabości JPana *Dobrskiego*, nie dany *Fra Djawolo*.)

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Ambasador. Nienawiść kobiet. Wuj* i *Siostrzeniec*. W 2giej sztuce 2gi wstęp JPanny Józ: *Piechowicz*, a 1wszy JPana *Stolpe*, Uczniów Szkoły Dramatycznej.

Jezdzcy P. *Turnjer*, dziś ostatni raz.